

Sygn. akt: III C 1673/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w III Wydziale Cywilnym w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Szymon Stępień

Protokolant: stażystka Benita Wardęga

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko (...) Spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda D. P. kwotę 22.000 zł (dwadzieścia dwa tysiące złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od 13 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. ustala, że powód D. P. ponosi koszty procesu w 66%, zaś pozwany (...) Spółka akcyjna w W. ponosi koszty procesu w 34%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt: III C 1673/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 czerwca 2017 roku

wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem złożonym w dniu 9 lipca 2014 roku powód D. P. zażądał zasądzenia od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 35.000 złotych wraz ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie wnosił o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

W uzasadnieniu wskazał, że 1 lipca 2013 roku w S. na ulicy (...), jadąc rowerem do pracy na drodze wewnętrznej w wyznaczonej strefie zamieszkania został potrącony przez samochód marki M. (...), kierowany przez M. D., posiadającego polisę od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Jak wskazano dalej, M. D. został skazany za spowodowanie powyższego wypadku wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie VI K 955/13. Jak podał dalej powód, pozwany przyjął odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie, jednakże wypłacił mu zadośćuczynienie w niepełnej wysokości tj. w kwocie 3 000 zł. Powód wskazał, że w konsekwencji tego zdarzenia doznał złamania (...) oraz zwichnięcia prawego stawu barkowego (złamania kręgow odcinka piersiowego kręgosłupa) i do dnia dzisiejszego odczuwa skutki tego wypadku, powodujące problemy w codziennej egzystencji.

W dniu 8 września 2014 roku wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym uwzględniono w całości żądanie pozwu.

Powyższemu nakazowi zapłaty pozwany sprzeciwił się, zaskarżając go w całości, co doprowadziło do utraty mocy przez nakaz zapłaty w całości. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powód przyczynił się w 50% procentach do zdarzenia z dnia 1 lipca 2013 r., w wyniku którego doznał on obrażeń ciała. W ocenie pozwanego przyczynienie się powoda wynikało z faktu, iż powód poruszając się rowerem po chodniku (deptaku) znajdującym się pomiędzy zabudowaniami, wjechał na przejście dla pieszych, podczas gdy zgodnie z przepisami ruchu drogowego, rowerzyści mogą korzystać z przejścia dla pieszych jedynie po zejściu z roweru. Ponadto jak wskazał pozwany, w przedmiotowej sytuacji powód nie był w żadnej mierze uprzywilejowany, podczas gdy powód wyjechał pomiędzy budynków na drogę, nie upewniwszy się czy nie nadjeżdża pojazd, czym przyczynił się do wypadku. Pozwany kwestionując wysokość żądanej przez powoda kwoty wskazał także, że jest ona wygórowana i nie odpowiada rozmiarowi doznanej krzywdy, a wypłacone mu zadośćuczynienie w wystarczającym stopniu spełnia swój kompensacyjny charakter.

Pismem z dnia 18 października 2016 r. powód rozszerzył żądanie pozwu o kwotę 30 000 zł, domagając się łącznie od pozwanego zapłaty kwoty 65 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty.

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 lipca 2013 roku około godziny 6:55 na drodze wewnętrznej w strefie zamieszkania, przy ul. (...) w S. doszło do zderzenia samochodu M. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez M. D. z rowerzystą – powodem D. P., poruszającym się deptakiem wzdłuż posesji – ciągu handlowego. Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie warunkowo umorzył postępowanie przeciwko M. D. na okres próby jednego roku zasądzając od niego świadczenie pieniężne w wysokości 1.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Kierującym samochodem M. (...) M. D. miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów z (...) Spółką akcyjną z siedzibą w W..

Dowody:

- wyrok, k. 13;
- dokumenty na kartach 1, 3, 4, 6-17, 21-25, 27-29, 32-33 oraz 53 akt VI K 955/13;
- zeznania świadka I. P., k. 138;
- zeznania świadka M. P., k. 139;
- zeznania świadka M. D., k. 179-180;
- opinia biegłego M. M. k. 185-187 w zw. z k. 212-213;
- zeznania powoda, k. 172;

W wyniku doznanych obrażeń powód został poddany hospitalizacji w (...) im. prof. A. S. w S. – Z.. W wyniku wypadku powód doznał zwichnięcia stawu barkowego prawego – z powstaniem nawykowego zwichnięcia oraz złamania kompresyjnego kręgu (...). Przy wypisie ze szpitala zalecono powodowi noszenie trójkątnej chusty przez okres 3 tygodni oraz leczenie unieruchomieniem w gorscie ortopedycznym przez okres 3 miesięcy. Przepisano mu również leki przeciwbólowe, zalecając jednocześnie kontrolę w poradni ortopedycznej w dniu 18 lipca 2013 roku. W związku z

wypadkiem powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez okres 3 miesięcy, do pracy powrócił w październiku 2013 roku. Z powodu niestabilności stawu barkowego, który kilkakrotnie wypadał, powód ponownie przechodził badania diagnostyczne w szpitalu w styczniu 2014 roku, których wynikiem było skierowanie na leczenie operacyjne. W dniu 24 marca 2014 roku D. P. był operowany, wykonano zabieg operacyjny stabilizujący dwiema śrubami – w rzucie przednio-dolnej krawędzi wydrążenia stawowego łopatki. Po operacji powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez kolejne 3 miesiące.

Dowody:

- dokumentacja medyczna, k. 14-33, 93-120;
- opinia biegłych, k. 219-225, 273 w zw. z k. 299;

Doznane zwichnięcie i złamanie spowodowało u powoda brak możliwości wykonywania podstawowych czynności dnia codziennego. W spełnianiu czynności życiowych wymagał pomocy osób trzecich przez okres 3 miesięcy od dnia zdarzenia, w którym to okresie doznawał dolegliwości bólowych kręgosłupa oraz prawego barku spowodowanych jego niestabilnością. Przebyty wypadek spowodował zmniejszenie ogólnej sprawności fizycznej powoda, objawiające się dolegliwościami bólowymi prawego barku i kręgosłupa po wysiłku fizycznym. W chwili obecnej stan ogólny powoda jest dobry, staw jest stabilny, przebyty zabieg operacyjny zakończył się powodzeniem. Jedynym następstwem jest ograniczona rotacja zewnętrzna, gdyż przebyty przez powoda zabieg miał na celu jej ograniczenie aby zapobiec nawrotom zwichnięć. Stan powoda do czasu zabiegu operacyjnego w marcu 2014 r. należy kwalifikować jako długotrwały trzydziestoprocentowy uszczerbek na zdrowiu, natomiast obecny stan zdrowia powoda należy zakwalifikować jako pięcioprocentowy długotrwały uszczerbek na zdrowiu.

Dowody:

- dokumentacja medyczna, k. 14-33, 93-120;
- opinia biegłych, k. 219-225;
- uzupełniająca opinia biegłych, k. 273;
- wyjaśnienia biegłych, k. 299;

Pismem z dnia 22 listopada 2013 roku powód za pośrednictwem (...) Centrum Pomocy po Wypadkach i Kolizjach (...) z siedzibą w S. złożył wniosek o wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 4 grudnia 2013 r. przyznano powodowi kwotę 3.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i 64,79 złotych tytułem odszkodowania. Kierowane do pozwanego pisma wzywające do zmiany przedmiotowej decyzji zostały przez pozwanego rozpatrzone negatywnie.

Dowody:

- pismo W., k. 34-35, 38, 40, 44;
- pismo pozwanego, k. 36, 37, 39, 41-43, 73;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne częściowo.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. zw. z art. 435 § 1 k.c., art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Zgodnie z art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi szczególną formę rekompensaty za szkodę o charakterze niemajątkowym (krzywdę), jakiej doznała osoba poszkodowana wskutek bezprawnego i zawinionego przez sprawcę działania, skutkującego uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia. Z powyższego wynika, że dla przypisania stronie odpowiedzialności odszkodowawczej za krzywdę wyrządzoną innej osobie konieczne jest zarówno zaistnienie zdarzenia je wyrządzającego jak i samej krzywdy, a nade wszystko związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem, a krzywdą. Krzywda, czyli szkoda niemajątkowa może być w pewnej mierze naprawiona przez świadczenie pieniężne. Cierpienia fizyczne lub psychiczne, wprawdzie nie mogą być w sposób adekwatny wyrównywane za pomocą świadczeń pieniężnych, natomiast świadczenia te mogą łagodzić wspomniane ujemne przeżycia poszkodowanego poprzez dostarczenie mu środków majątkowych, które pozwolą zaspokoić w szerszej mierze jego potrzeby lub spełnić pragnienia (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2008, s. 260).

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zgodnie z kolei z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego za skutki wypadku drogowego oparta jest na zasadzie ryzyka i dla jej zaistnienia wystarczające jest wystąpienie pozostającej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego szkody. Oznacza to zatem, że do przypisania mu odpowiedzialności nie ma znaczenia kwestia winy. Odpowiedzialność wynikająca z art. 435 k.c. nie ma charakteru absolutnego, bowiem przepis ten przewiduje okoliczności egzoneracyjne, których zaistnienie wyłącza odpowiedzialność podmiotów określonych zarówno w art. 435 k.c. jak i 436 k.c. Podmioty te mogą zwolnić się z odpowiedzialności tylko wtedy, gdy udowodnią jedną z trzech okoliczności egzoneracyjnych, a mianowicie, że 1) szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, 2) wyłącznie z winy poszkodowanego, lub 3) wyłącznie z winy osoby trzeciej.

Stosownie zaś do art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia, przy czym zgodnie z § 2 tego artykułu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Natomiast w myśl art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Za podstawę do czynienia ustaleń w powyższym zakresie sąd uznał dokumenty zgromadzone w aktach niniejszej sprawy, jak również opinie biegłych z zakresu neurologii i ortopedii-traumatologii, opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz złożone przez nich na rozprawach wyjaśnienia. Zauważyć przy tym należało, że autentyczność złożonych do akt dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Wnioski sformułowane przez biegłych miały zasadnicze znaczenie dla ustaleń sądu w zakresie przebiegu zdarzenia 1 lipca 2013 roku oraz skutków, jakie zdarzenie to wywarło na zdrowiu powoda. Twierdzenia powoda w zakresie przebiegu przedmiotowego zdarzenia zostały poparte opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Z kolei ocena twierdzeń D. P. w zakresie stanu zdrowia i danych zawartych w dokumentacji medycznej musiała być bowiem dokonana przy wykorzystaniu wiedzy specjalnej z zakresu ortopedii-traumatologii i neurologii. Informacje tego rodzaju sąd zgodnie z dyspozycją art. 278 § 1 k.p.c. może pozyskiwać wyłącznie za pośrednictwem opinii biegłego sądowego lub instytutu. Ekspertyzy biegłych sąd ocenił jako rzeczowe, spójne i wyczerpujące. Biegli w sposób przejrzysty opisali przebieg samego zdarzenia z dnia 1 lipca 2013 roku, jak i proces leczenia powoda oraz odnieśli się do skutków, jakie wywołał ten

wypadek na zdrowiu D. P.. Biegli z zakresu ortopedii-traumatologii i neurologii oszacowali także stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu fizycznym powoda.

Podkreślenia wymagało, że odpowiedzialność pozwanego oparta była o zasadę ryzyka. Szkoda miała bowiem oczywisty związek z ruchem pojazdu kierowanego przez M. D.. W tej sytuacji powód nie musiał wykazać żadnych dodatkowych okoliczności, aby dowieść zasadności swojego roszczenia. Natomiast pozwany aby wyłączyć swoją odpowiedzialność musiałby udowodnić fakty zwalniające go z obowiązku naprawienia szkody, w szczególności zaistnienie siły wyższej albo wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej. Pozwany takich przesłanek jednak nie wykazał. W tym zakresie pozwany szczególnie akcentował, że do wypadku w 50% przyczynił się powód. Z analizy materiału dowodowego oraz opinii biegłego M. M., jak i złożonych przez niego wyjaśnień wynikało, że brak jest podstaw do uznania przyczynienia się powoda D. P. do powstania szkody. Strona pozwana podnosiła, iż powód wjechał na przejście dla pieszych, podczas gdy zgodnie z przepisami ruchu drogowego, rowerzyści mogą korzystać z przejścia dla pieszych, jedynie po zejściu z roweru. Ponadto jak wskazał pozwany, w przedmiotowej sytuacji powód nie był w żadnej mierze uprzywilejowany, podczas gdy powód wyjechał pomiędzy budynków na drogę, nie upewniwszy się czy nie nadjeżdża pojazd, czym przyczynił się do wypadku. Odnosząc się do powyższych zarzutów należało stwierdzić, że do zdarzenia doszło na drodze wewnętrznej w strefie zamieszkania, przy czym w dniu zdarzenia wszystkie wjazdy dla samochodów do tej strefy oznaczone były znakami drogowymi D-40 (strefa zamieszkania) i D-46 (droga wewnętrzna). W takim obszarze nie ma obowiązku wyznaczania przejść dla pieszych, jednak na jezdni drogi wewnętrznej dla kierunku jazdy samochodu M. (...) umieszczone były pionowe znaki drogowe D-6 (przejście dla pieszych). Dopiero we wrześniu 2013 roku wprowadzono nową organizację ruchu poprzez ustawienie na wlotach pionowych znaków drogowych B-1 (zakaz ruchu w obu kierunkach). Jednak w dniu wypadku takie ograniczenie nie obowiązywało, a zatem kierujący rowerem mógł się poruszać w tym miejscu z zastrzeżeniem jazdy powoli, z zachowaniem szczególnej ostrożności i ustępowania pierwszeństwa pieszym. To kierujący pojazdem M. D. zbliżając się do deptaku, gdzie widzialność była ograniczona przez budynek, winien zachować szczególną ostrożność i zmniejszyć prędkość, aby móc ewentualnie ustąpić pierwszeństwa innemu uczestnikowi ruchu. Powyższe okoliczności przesądzają, iż pozwany nie zdołał wykazać aby powód przyczynił się do powstania szkody. Zgodnie zaś z treścią art. 6 k.c. to na stronie pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia tej przesłanki.

W tej sytuacji niezasadne było stanowisko pozwanego, który wypłacił powodowi zadośćuczynienie jedynie w kwocie 3.000 złotych. Rozstrój zdrowia, nawet, jeśli nie wywołuje długotrwałych następstw, jest bowiem podstawą uzasadniająca żądanie świadczenia z art. 445 k.c. W ocenie sądu nie było wątpliwe, iż pomiędzy zdarzeniem a szkodą wystąpił adekwatny związek przyczynowo-skutkowy. Taki wniosek płynął bowiem z opinii biegłych i dokumentacji medycznej powoda. Sąd w całej rozciągłości podzielił wnioski wydanych w sprawie opinii biegłych. Podkreślić należało, że biegli z zakresu neurologii i ortopedii ustalili powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda według stanu do czasu operacji powoda w marcu 2014 r. wymiarze 30% ocenianym na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu ustalania tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, natomiast obecnie uszczerbek na zdrowiu powoda został ustalony przez biegłych w wymiarze 5%.

Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia podnieść należy, iż przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, zostały one wypracowane w orzecznictwie, zwłaszcza Sądu Najwyższego, w którym wielokrotnie wskazywano, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a także uwzględniać wszystkie okoliczności oraz skutki doznanego kalectwa. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, przy czym uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji. Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa.

Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia musi odnosić się do okoliczności konkretnej sprawy. Porównywanie wysokości zasądzonych w różnych sprawach zadośćuczynienia, nie może prowadzić do prawidłowego rozstrzygnięcia. Zawsze bowiem można wskazać przykład sprawy, w której zasądzono tytułem zadośćuczynienia kwotę wyższą lub niższą. Nie da się przy tym w sposób wymierny ocenić, czy doznana przez poszkodowanego krzywda jest większa czy mniejsza niż krzywda doznana przez innego poszkodowanego, na rzecz którego w innej sprawie zasądzono inną kwotę.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy należało mieć na uwadze cierpienia fizyczne i psychiczne, jakie wiązały się z samym wypadkiem oraz dolegliwościami utrzymującymi się w czasie późniejszym. Doznane zwichnięcie stawu barkowego prawego – z powstaniem nawykowego zwichnięcia oraz złamania kompresyjnego kręgu (...) u powoda brak możliwości wykonywania wszystkich czynności dnia codziennego. W spełnianiu podstawowych czynności życiowych powód wymagał pomocy osób trzecich przez okres 3 miesięcy, natomiast co szczególnie istotne do marca 2014 r. (do dnia operacji), a więc przez okres 9 miesięcy od dnia wypadku, uszczerbek na zdrowiu powoda wynosił aż 30%. W tym czasie powód doznawał silnych dolegliwości bólowych, a zwichnięty bark kilkakrotnie mu wypadał. Obecnie uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi już 5%, natomiast przy zasądzaniu odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia sąd musiał brać również pod uwagę krzywdę powoda jakiej doznał w okresie do marca 2014 r., kiedy to spowodowane wypadkiem cierpienia były szczególnie intensywne. Przebyty wypadek spowodował zmniejszenie ogólnej sprawności fizycznej powoda, wynikające z występowania dolegliwości bólowych prawego barku i kręgosłupa po wysiłku fizycznym. Wymagało podkreślenia, że powód w wyniku wypadku w okresie pierwszych 3 miesięcy był unieruchomiony gorsetem ortopedycznym. Sąd miał również na względzie hospitalizację powoda, przebyty zabieg operacyjny, oraz fakt, iż z powodu wypadku przez łączny okres około 5 miesięcy przebywał na zwolnieniach lekarskich. Cierpienie psychiczne powoda potęguje również okoliczność, iż przed wypadkiem był osobą sprawną, która prowadziła aktywny tryb życia oraz uprawiała sport. Obecny stan zdrowia uniemożliwia powodowi powrót do takiej aktywności życiowej jak przed wypadkiem. Z drugiej jednak strony zwrócić należy uwagę, że obecnie uszkodzony staw barkowy jest już stabilny, a przebyty zabieg operacyjny zakończył się powodzeniem. Jedynym obecnie następstwem wypadku jest zmniejszenie się sprawności fizycznej wynikające z występujących po wysiłku fizycznym dolegliwości bólowych barku i kręgosłupa. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda utrzymuje się od końca marca 2014 r. do dnia dzisiejszego na poziomie pięciu procent.

Mając na uwadze powyższe sąd uznał, iż należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 22 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie. Celem zadośćuczynienia jest bowiem przede wszystkim złagodzenie doznanych i odczuwanych cierpień, winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne. Jednocześnie z uwagi na to, że zadośćuczynienie za krzywdę musi wyrażać się w odczuwalnej ekonomicznie wartości, choć utrzymanej w rozsądnych granicach wyznaczonych przez aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa, sąd uznał, że powodowi przysługiwało od pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 25 000 zł, przy czym kwotę 3 000 zł pozwany wypłacił D. P. przed wytoczeniem powództwa. Kwota ta nie tylko uwzględnia przywołane wyżej kryteria, ale i stanowić będzie należyłą rekompensatę za doznane przez powoda cierpienia fizyczne i psychiczne, jednocześnie jednak przy uwzględnieniu aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa w ocenie sądu nie będzie kwotą wygórowaną.

O odsetkach od kwot zasądzonych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z kolei z art. 445 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Mając na uwadze treść powyższego przepisu, należało uznać, że dopiero w dniu wyrokowania skonkretyzowała się suma, którą tytułem zadośćuczynienia zasądzono niniejszym orzeczeniem. Skoro bowiem, stosownie do treści art. 445 k.c. sąd przyznaje poszkodowanemu odpowiednią sumę zadośćuczynienia, to roszczenie o zapłatę tej sumy staje się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania. W związku z powyższym odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 22 000 zł zasądzono od dnia 13 czerwca 2017 r.

O zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu sąd, mając na uwadze wynik sprawy, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. orzekł w pkt III wyroku, uznając, że powód ponosi koszty procesu w 66%, natomiast pozwany w 34%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.